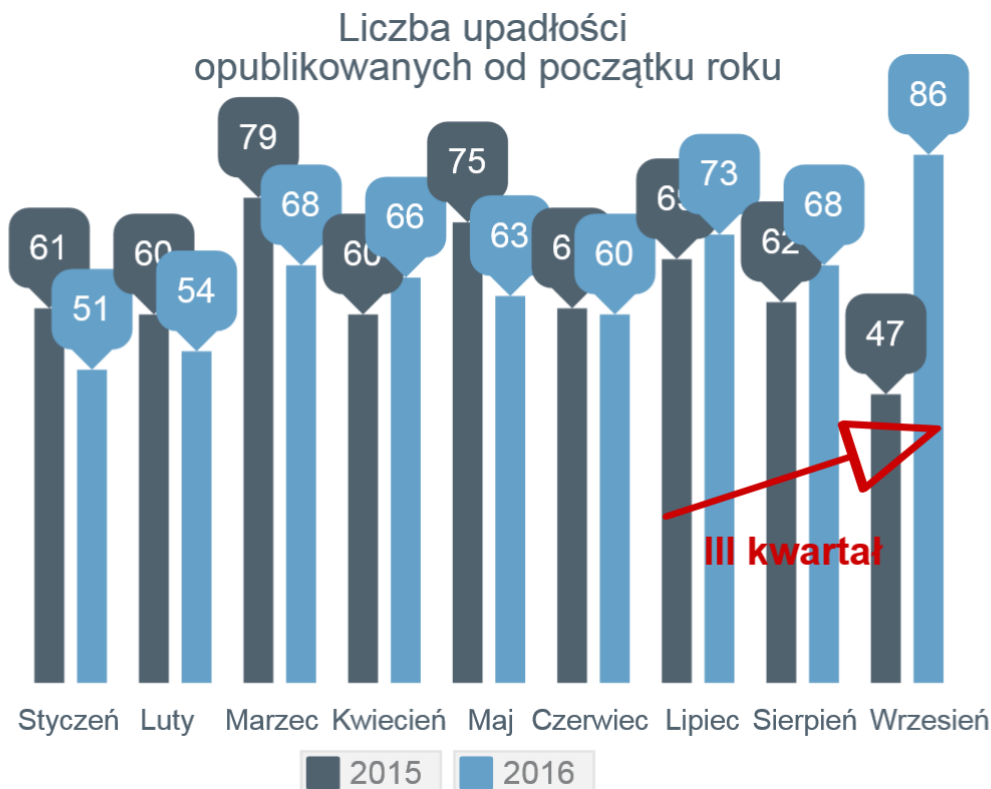


Warszawa, 5 października 2016 r.

Gwałtowny wzrost we wrześniu liczby upadłości firm w Polsce – ich liczba rośnie już trzeci miesiąc z rzędu...

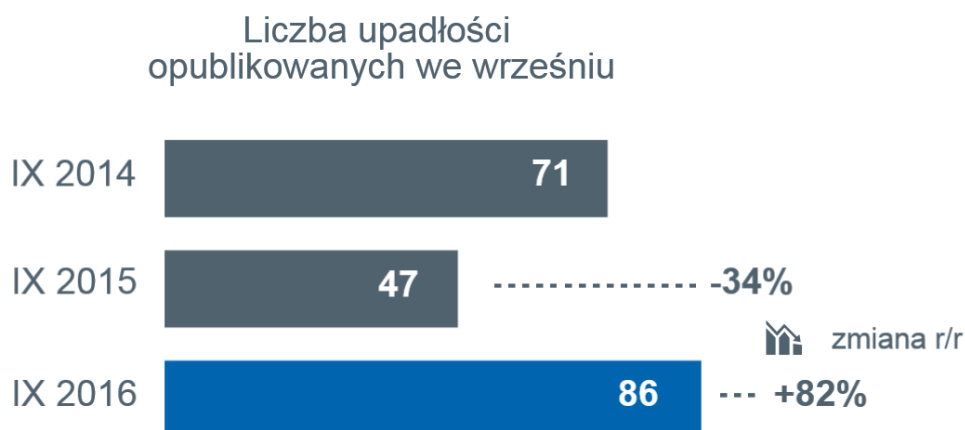
- We wrześniu opublikowano informacje o upadłości 86 polskich przedsiębiorstw wobec 47 we wrześniu ub.r. (upadłości jako stan faktyczny – czyli niezdolności do regulowania zobowiązań wobec dostawców w różnych formach prawnych). Od początku roku opublikowano informacje o 589 tak rozumianych upadłościach wobec 574 w tym samym okresie ub. roku (+3%)
- Rubikon upadłości przekroczony – ich liczba będzie rosła, nawet w dotychczas lepiej radzącemu sobie pod tym względem sektorze transportu
- Budownictwo – mniejszy strumień inwestycji to nie tylko efekt przyjętych procedur i zmian kadrowych po stronie zamawiających, ale także finansów – znacznego ich obciążenia inwestycjami z lat ubiegłych
- Handel – do problemów hurtowni można dodać także skracanie łańcucha dostaw przez producentów – rosnącą tendencją bezpośredniego docierania na rynek, do sklepów z pominięciem właśnie hurtu
- Finansowa strona spadku zarówno inwestycji, jak i wzrostu liczby upadłości – zmiana form finansowania przedsiębiorstw na mniej korzystne
- Województwa: utrzymuje się problem na wschodzie kraju i na południowym zachodzie (różne przyczyny, jeden efekt)



Źródło: Monitor Sądowy i Gospodarczy, dane przeanalizowane przez Euler Hermes z grupy Allianz

Wzrost liczby upadłości w skali całego roku – punkt zwrotny już za nami

Po trzech kwartałach mamy już więcej faktycznych upadłości, niż przed rokiem (o 15 przypadków – jak na razie daje to +3%). Jak to komentuje **Tomasz Starus, Członek Zarządu Towarzystwa Ubezpieczeń Euler Hermes**, odpowiedzialny za ocenę ryzyka: **Gwałtowny wzrost upadłości nastąpił wcześniej, niż się tego spodziewaliśmy**. Problemy dotyczą przede wszystkim handlu hurtowego, usług, ale też ostatnio budownictwa, a wkrótce także zapewne transportu. Klienci usług B2B (np. usług ochrony, sprzątnia, doradztwa, obsługi inwestycji etc.) szukają oszczędności, co jest niemożliwe w efekcie wzrostu płacy minimalnej i programu 500+. Usługi korzystały bowiem dotychczas z niskich kosztów pracy, dlatego w tej chwili teoretycznie możliwe są dwa rozwiązania: albo klienci korzystający z tych usług zgodzą się na wyższe ich ceny (mało prawdopodobne – nie są one na tyle specyficzne i łatwo przecież zmienić np. firmę sprzątającą)... albo **popyt na te usługi B2B urealni się. Będą one świadczone tylko tam, gdzie to jest rzeczywiście niezbędne** (np. dotychczas ochrona służyła wielu podmiotom głównie jako źródło oszczędności na kosztach ubezpieczenia) oraz świadczone będą na wyższym poziomie technologicznym (z jeszcze większym wykorzystaniem urządzeń – np. monitoring etc.). W dłuższym okresie czasu inwestycje w technologie i sprzęt w sektorze usług są niezbędne wobec wzrostu kosztów pracy (ponadto urządzenia są wydajniejsze – nie chorują etc.) – coś, co już mają za sobą m.in. centra logistyczne i magazynowe.

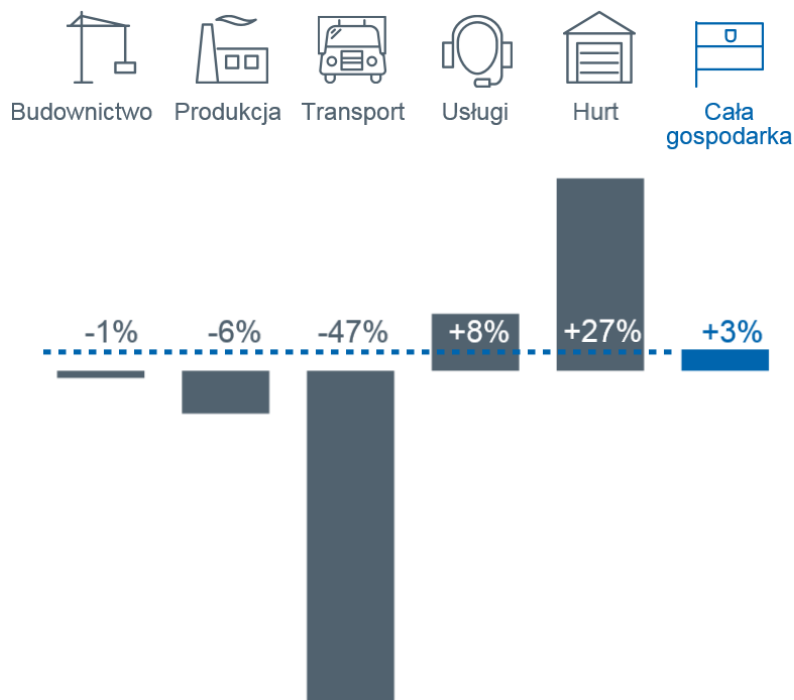


Źródło: Monitor Sądowy i Gospodarczy, dane przeanalizowane przez Euler Hermes z grupy Allianz

Budownictwo – przyzwyczajmy się do mniejszego strumienia inwestycji przez dłuższy czas

W budownictwie trwająca od trzech lat dynamika spadku upadłości spowolniła, a w IV kwartale będziemy mieli niewątpliwie do czynienia ze wzrostem ich liczby, zmiana ta potrwa najprawdopodobniej kilka kwartałów. Inwestycje publiczne w infrastrukturę spadły w I połowie roku aż o ¼ (za GUNB), i niestety trend ten utrzyma się zapewne dłużej... Strumień nowych inwestycji mniejszy będzie z przyczyn finansowych, jak i proceduralnych zauważą **Michał Modrzejewski, Dyrektor Programu Analiz Branżowych w Euler Hermes**. Środki są mniejsze nie jak się powszechnie sądzi przede wszystkim z powodu zwiększonych wydatków socjalnych państwa – inwestorzy publiczni (samorządy, instytucje celowe) zadłużyli się w latach ubiegłych i dużą część swych obecnych środków (przypadki np. 40% budżetu) wydają na obsługę zadłużenia. Proceduralne opóźnienia – gdy po zmianie przepisów jak i wymiany kadry w instytucjach publicznych udaje się z wolna rozstrzygać przetargi, czynione jest to zwykle w formule „projektuj i buduj”, **co o kolejne miesiące odwleka rozpoczęcie prac i dopływ środków na rynek budowlany**. Nie ma od tego odwrotu: wyczerpała się pula gotowych projektów, ponadto w latach ubiegłych rozdzielanie funkcji projektowych od wykonawczych rodziło wiele problemów i służyło nierzadko pozbyciu się odpowiedzialności przez wykonawców. Formuła „projektuj i buduj” jest ponadto mniej wymagająca, angażująca dla zamawiającego...

Zmiana liczby upadłości (r/r) w poszczególnych sektorach w ciągu 3 kwartałów 2016r.



Źródło: Monitor Sądowy i Gospodarczy, dane przeanalizowane przez Euler Hermes z grupy Allianz

Handel hurtowy – rośnie nowy problem: producenci coraz częściej docierają sami do odbiorców końcowych

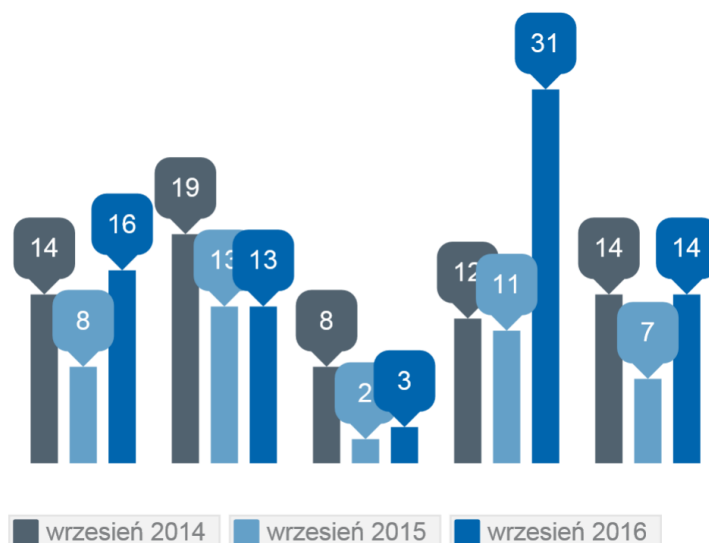
Problem hurtowni ma nie jednej przyczynę, ale cały ich łańcuch: począwszy od koncentracji w samym handlu hurtowym, poprzez przejmowanie handlu detalicznego przez dyskonty i sieci handlowe oraz handel w internecie na deflacji i niskich w efekcie tego marżach kończąc. Niskie ceny i mordercza w wyniku nadprodukcji konkurencja w każdej branży – czy to konsumenckiej (jak żywność) czy inwestycyjnej (jak np. art. budowlane) doprowadziły producentów i dostawców do znacznego ograniczenia zapasów (wszak magazyn to zamrożone środki) oraz skrócenia łańcucha dostaw. Docieranie do odbiorców końcowych – sklepów detalicznych dzięki własnej logistyce, z pominięciem hurtowni pozwala producentom minimalnie podnieść własne marże.

Generalnie wydaje się, iż przyszłość hurtowni to dwa modele działalności: pierwszy to duża skala, wielkie inwestycje w magazyny i logistykę, a drugi to małe, niszowe, wyspecjalizowane hurtownie zwłaszcza w branżach regulowanych jak np. farmacja. W branżach tych wysokie koszty wejścia i marże regulowane nie gwarantują szybkiego zwrotu kosztów wejścia nowych podmiotów – podsumowuje Tomasz Starus.

Wzrost liczby postępowań naprawczych trwa – także jako następstwo zacieśniania polityki kredytowej

W dłuższej perspektywie (kilku kwartałów) spadek inwestycji prywatnych ciężać będzie sektorowi przemysłowemu. Wkrótce wyczerpią się możliwości optymalizacji działalności oparte na zwiększaniu zatrudnienia (rosną przecież koszty pracy), nowych inwestycji w moce produkcyjne nie będzie zaś w warunkach niepewności.

Liczba upadłości we wrześniu w poszczególnych sektorach



Źródło: Monitor Sądowy i Gospodarczy, dane przeanalizowane przez Euler Hermes z grupy Allianz

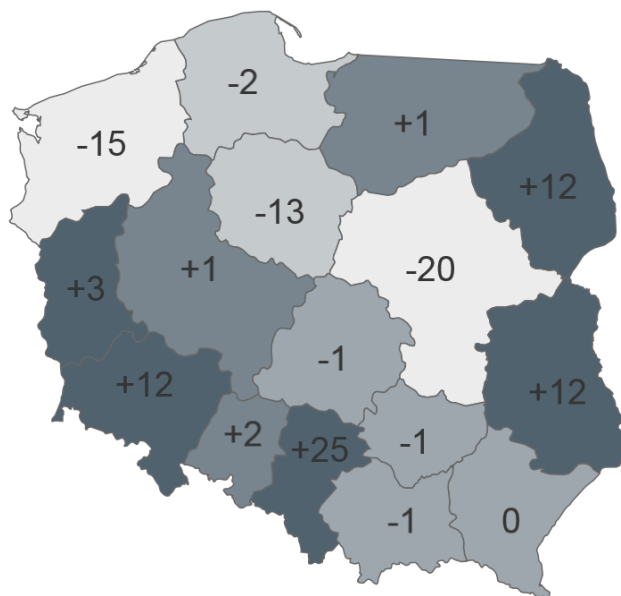
Dotychczasowe zmiany w sferze podatkowej i zapowiedź kolejnych regulacji w tym względzie nie są jedyną przyczyną odkładania inwestycji przez przedsiębiorców. Towarzyszy temu zakręcenie przez banki kurka z finansowaniem – nie tylko nawet na cele inwestycyjne, ale i na bieżącą działalność. Bojąc się ochłodzenia koniunktury i strat, działają one z wyprzedzeniem zamieniając np. kredyt w rachunku bieżącym na wymagalne zobowiązania lub faktoring, ale służący jedynie spłacie dotychczasowych zobowiązań wobec banku. Tracąc w ten sposób z dnia na dzień dostęp do np. 2/3 środków finansowych (realny przypadek firmy z sektora hurtowego) firmy zmuszone są ogłosić upadłość lub szukać pomocy w postępowaniach naprawczych.

To częsta przyczyna sięgnięcia po te procedury wśród rekordowej liczby postępowań naprawczych we wrześniu – ogłoszono ich w ubiegłym miesiącu aż 28 wobec 3 w tym samym miesiącu przed rokiem... Traktujemy te przypadki na równi z klasycznymi upadłościami likwidacyjnymi – de facto oznaczają bowiem dla wierzycieli brak wypłacalności dłużnika, a ponadto mimo wszystko często nie przynoszą skutku i z czasem kończą się likwidacją (we wrześniu tak skończyło się 6 rozpoczętych wcześniej postępowań naprawczych) – dodaje Michał Modrzejewski.

Po trzech kwartałach – województwa centralne, w których jest lepiej rozdzielają obszary pogorszenia koniunktury: na wschodzie i południowym zachodzie kraju

Najczęściej problemy w Polsce południowo-zachodniej przeżywa wciąż sektor produkcyjny (Śląsk) i budowlany (Dolny Śląsk). Widać także przypadki upadłości wielu firm związanych z obsługą sektora wydobywczego, jak i z realizacją inwestycji przemysłowych lub naprawą już działających urządzeń. Pomimo, iż w poprzednich miesiącach podobny profil miały upadłości na wschodzie kraju, to we wrześniu znów o sobie z większym natężeniem przypomnieli zamierający ruch graniczny i turystyka zakupowa naszych sąsiadów ze wschodu – w efekcie upadały tam głównie firmy handlowe.

Zmiana r/r liczby upadłości w poszczególnych województwach po III kwartale 2016r.



Źródło: Monitor Sądowy i Gospodarczy, dane przeanalizowane przez Euler Hermes z grupy Allianz

Pod pojęciem upadłości rozumiemy stan faktyczny – niezdolność do regulowania zobowiązań na rzecz wierzycieli. Do końca ubiegłego roku były to upadłość likwidacyjna, jak i układowa. Po zmianie prawa, w tym roku, postępowanie układowe oddzielono, dla podkreślenia zmiany wyodrębnione postępowania naprawcze nie mają już w nazwie „upadłości”. Dla zachowania porównywalności danych bieżących z tymi z lat ubiegłych (gdy postępowanie układowe było rodzajem upadłości) nadal traktujemy łącznie wszystkie przypadki postępowań upadłościowych i naprawczych, jako upadłości. Ponadto nadal otworzenie tych postępowań oznacza dla dotychczasowego dostawcy de facto brak bieżącej płatności – z tego powodu Euler Hermes na całym świecie, pod pojęciem upadłości, rozumie zarówno przypadki likwidacji firm, jak i wszczęcia w ich przypadku procesów naprawczych (jak np. objęcie w USA firmy ochroną przed wierzycielami z tytułu Chapter 11).

Kontakt dla mediów:

Grzegorz Błachnio
Euler Hermes
tel. 601-056-830
e-mail: grzegorz.blachnio@eulerhermes.com

Artur Niewrzędowski
multiAN PR
tel. 509-433-874
e-mail: artur.niewrzedowski@multian.pl

Euler Hermes to światowy lider na rynku ubezpieczeń należności handlowych oraz jeden z liderów w zakresie gwarancji ubezpieczeniowych i windykacji należności. Posiadająca ponad 100 lat doświadczenia firma oferuje klientom z sektora business-to-business (B2B) usługi finansowe, wspierające zarządzanie środkami pieniężnymi i należnościami. Sieć wywiadowni gospodarczych śledzi i analizuje codzienne zmiany wypłacalności małych, średnich oraz międzynarodowych firm działających na rynkach odpowiadających za 92% światowego PKB. Firma posiada siedzibę główną w Paryżu i działa w ponad 50 krajach, gdzie zatrudnia ponad 6.000 pracowników. Euler Hermes jest spółką zależną Allianz, notowaną na giełdzie Euronext Paris (ELE.PA) oraz posiadającą rating AA- przyznany przez Standard & Poor's oraz Dagong Europe. W 2015 roku skonsolidowane obroty firmy wyniosły 2,6 mld €, ubezpieczyła ona na całym świecie transakcje biznesowe o wartości wynoszącej na koniec 2015 roku 890 mld €.

W celu uzyskania dalszych informacji zapraszamy do odwiedzenia strony internetowej: www.eulerhermes.com, [LinkedIn](https://www.linkedin.com/company/eulerhermes) lub Twitter [@eulerhermes](https://twitter.com/eulerhermes)

W Polsce grupa Euler Hermes jest obecna od 1998 roku. Towarzystwo Ubezpieczeń Euler Hermes SA oferuje ubezpieczenia należności handlowych oraz gwarancje ubezpieczeniowe. Jednocześnie druga spółka działająca na polskim rynku - Euler Hermes Collections Sp. z o.o. oferuje windykację należności, raporty handlowe, ocenę ryzyka oraz program analiz branżowych. Obsługę klientów zapewnia Euler Hermes Services Polska Sp. z o.o.